

Narwa – granica między twierdzami

Niby leży w granicach UE, lecz jej ulice zdobią pomniki Armii Czerwonej oraz Lenina. W estońskiej Narwie, gdzie prawie 95% ludności stanowią Rosjanie, naprawdę można się poczuć jak na krańcu Europy.



Mury obronne otaczające zamkowy dziedziniec

Rosyjska społeczność Narwy (trzeciego miasta pod względem liczby ludności w Estonii, 66 tys. mieszkańców) stanowi nie lada problem dla Estończyków, którzy niechętnie przyznają Rosjanom estońskie obywatelstwo. Oficjalnie, by je mieć, trzeba wykazać, że jeden z przodków rodziny był Estończykiem. Mało który Rosjanin może się tym pochwalić, wielu więc żyje w Estonii bez tutejszego obywatelstwa.

W Narwie rozmawia się tylko po rosyjsku, wydaje gazety pisane cyrylicą,

rosyjsko-wschodni jest także sam charakter miasta, jakże inny od zachodnich „skandynawskich” miast Estonii. Przecież stąd jest tylko 140 kilometrów do Sankt Petersburga.



Zamek górny z basztą Długi Herman

W Narwie widać jeszcze czasy komunizmu: brudne szare ulice, rzadkie pomniki (w tym Armii Czerwonej na drodze do zamku), socjalistyczną zabudowę. Z tego wszystkiego wyróżnia się **zamek Hermana**, na którego dziedzińcu stoi... Lenin.



Z wieży roztacza się wspaniały widok na...

Drewnianą warownię wzniesiono tu w końcu XIII wieku, a obecna pochodzi z czasów panowania Duńczyków. Rozbudowana została przez Krzyżaków w następnym stuleciu oraz w XVII wieku przez Szwedów, którzy doposażyli ją w bastiony. Zamek składa się z szeroko zakrojonych murów obronnych, wśród których mieści się rozległy handlowy dziedziniec. Na jego środku wznosi się główna sześciokondygnacyjna wieża, tzw. **Długi Herman** połączona z zamkiem górnym. W tej części twierdzy znajduje się muzeum, a widok ze szczytu wieży nie ma sobie równych.



...pobliską twierdzę w Iwanogorodzie

Widoczną doskonale z wieży **twierdzą w rosyjskim Iwangorodzie** (założoną w 1490 roku przez Iwana II), oddziela rzeka Narwa. Rosyjska warownia jest naprawdę na wyciągnięcie ręki, jednak aby ją zwiedzać trzeba mieć wizę i odstać swoje w kolejce na jedynym moście na Narwie. Granica w tym miejscu przebiegała od bardzo dawna, zatarła się dopiero w XVIII wieku, kiedy Estonia stała się własnością Rosji. Straciły wtedy na znaczeniu obie twierdze, a tę w Narwie przemianowano na koszary.



Pomnik Lenina stoi obecnie w „ciekawym otoczeniu”

Warto wiedzieć, że o Narwę toczyła w 1944 roku wielomiesięczne boje Armia Czerwona. Było to pierwsze estońskie miasto zajęte przez ZSRR. Efekty działań wojennych okazały się dla miasta katastrofalne: barokowa starówka runęła w gruzach, a na jej miejscu powstały niedługo później szerokie arterie i monumentalna zabudowa czasów stalinowskich.

Z budynków dawnej Narwy odbudowano tylko **barokowy ratusz** z lat 1668–71. Jego architektem był pochodzący z Lubeki Georg Teuffel,

nic więc dziwnego, że styl budowli nawiązuje do budowli holenderskich i północno-niemieckich.



Kościół ewangelicki w Narwie w czasach ZSRR służył za magazyn

Przetrwały również **prawosławna cerkiew Zmartwychwstania** z lat 1890–98 oraz ciekawy **kościół luterński** na planie ośmiokąta. Ta powstała w latach 1881–84 świątynia była użytkowana w czasach ZSRR jako magazyn, a obecnie jest nieużywana. Obie budowle znajdują się w pobliżu dworca kolejowego w mało atrakcyjnej okolicy.



Niebywale szeroka plaża w Narwie-Joesuu

Będąc w okolicy, na pewno warto odwiedzić najdłuższą w Estonii **plażę piaszczystą (12 km) w Narwie–Joesuu**. Ta miejscowość wypoczynkowa, położona na północ od Narwy, gości w sezonie wielu turystów. Morze jest jednak tutaj dość zimne, ale atrakcyjne ze względu na szeroką plażę, a także płytki brzeg.

Tekst i zdjęcia: Jakub Jagiełło

Informacje praktyczne:

Do Narwy najlepiej dojechać samochodem lub ew. pociągiem lub autobusem z Tallina. Ze stolicy Estonii jest tu ok. 210 km. Zamek można zwiedzać w godz. 10–18. Estońskie muzea są zamknięte w poniedziałek i wtorek. Zwiedzanie cerkwi codziennie od 8 do 20. Do kościoła ewangelickiego nie można wejść.

TWOJA REKLAMA

w artykule
w przewodniku Ciekawe Miejsca.net

od 30 zł/6 mies.
od 45 zł/rok

więcej na podstronie
"reklama"